

JAN RYMARCZYK  
Wrocław

## DETERMINANTY PRZYSZŁEGO ROZWOJU MIGRACJI SIŁY ROBOCZEJ W EWG

Postępowanie prognostyczne w odniesieniu do migracji siły roboczej najogólniej polega na wyznaczeniu wielkości przyszłej podaży i przyszłego popytu na siłę roboczą. Porównanie tych wielkości informuje o rozmiarach niedoboru siły roboczej, który może zostać wyrównany przez migrację. Podaż siły roboczej (w średnim okresie) wyznaczona jest przez strukturę wieku, postępowanie reprodukcyjne ludności, jak i przez normy kształcenia. Istotną niepewność istnieje przy szacunku aktywności zawodowej w przedziałach płci i wieku. Trudniejsza jest projekcja popytu, który musi się opierać na mniej jednoznacznych parametrach technicznych, społecznych i politycznych. Punkt wyjścia stanowi zwykle projekcja stopy wzrostu realnego produktu społecznego, co w powiązaniu z hipotezą o rozwoju wydajności i zmianie struktury gospodarczej pozwala ocenić rozmiary przyszłego popytu na siłę roboczą<sup>1</sup>.

### WZROST GOSPODARCZY I ZMIANY STRUKTURALNE

Na podstawie stanu obecnego rozwoju, ciągle pozostającego pod wpływem czynników związanych z ostatnią recesją, przewiduje się, że stopa wzrostu gospodarczego w średnim okresie będzie w dalszym ciągu kształtowała się poniżej długookresowego trendu notowanego aż do pierwszych lat siedemdziesiątych. Rok 1973, zdaniem wielu ekspertów, zakończył okres wzrostu na dłuższy czas, zaś recesja w latach 1974 - 75 była nie tylko jednorazowym załamaniem gospodarki, lecz oznaczała wejście w okres spadku wzrostu<sup>2</sup>. Od jej zakończenia obserwowane tempo wzrostu gospodarczego krajów EWG nie wystarczało ani dla wyrównania załamania zatrudnienia, ani dla stworzenia wystarczającej liczby miejsc pracy dla nowo wstępujących na rynek pracy silnych liczebnie roczników młodzieży. Co więcej, globalne rozmiary zatrudnienia systematycznie malały, zaś liczba bezrobotnych wykazywała stały wzrost<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> G. Schiller, *Arbeitskräftereserven*. w: *Europäische Peripherie*. Hrsg. C. Leggewie, M. Nicolinas. Meisenheim am Glan 1975, ss. 251 - 257.

<sup>2</sup> „Wirtschaftswoche” 1979, nr 29, s. 41.

<sup>3</sup> „IPW Berichte” 1979, nr 5, s. 71.

Według przewidywań Instytutu Battelle z Genewy, w najbliższej dekadzie stopa wzrostu produktu krajowego brutto obecnej „dziewiątki” będzie kształtować się na poziomie niewiele wyższym niż 3<sup>o</sup>o. Wśród „dużych” krajów EWG prawdopodobnie tylko we Włoszech wzrost będzie wyższy od przeciętnego.

TABELA 1

Wzrost produktu krajowego brutto w ważniejszych państwach EWG  
w latach 1970 - 1990  
(Przeciętny roczny wzrost w %; ceny stałe)

Kraj	1970/60	1980/70	1985/80	1990/85
Francja	5,6	3,5	3,2	3,3
RFN	4,7	2,8	3,0	3,2
W. Brytania	2,8	2,3	3,0	3,0
Włochy	5,5	2,9	4,0	4,4

Źródło: „Futuribles 2000” 1979, nr 29, s. 12.

Ze stopy wzrostu gospodarczego nie będą zatem wynikać żadne silniejsze aniżeli w ostatnim okresie impulsy dla popytu na siłę roboczą.

Zwolnienie procesu tworzenia produktu społecznego będzie następowało w warunkach kontynuacji zmian strukturalnych. Pomimo bardzo niskiego poziomu zatrudnienia w rolnictwie większości państw EWG, w średnim okresie prognozowany jest dalszy jego spadek.

TABELA 2

Zatrudnienie w rolnictwie państw EWG w latach 1975 - 1985 (w %)

Kraj	Udział w globalnym zatrudnieniu					Przeciętna roczna stopa wzrostu	
	1975	1980		1985		1980	1985
		I	II	I	II	I	II
Belgia	3,4	2,4	2,8	1,9	2,3	-3,5	-4,1
Dania	9,2	7,3	7,2	5,8	5,5	-4,0	-4,8
Francja	10,6	8,2	8,8	6,3	7,3	-4,0	-2,8
Holandia	6,2	5,0	5,2	3,9	4,3	-3,0	-2,3
Irlandia	22,3	17,3	19,3	13,6	16,6	-3,3	-1,4
RFN	6,9	5,3	5,7	4,1	4,8	-4,7	-2,8
W. Brytania	2,6	2,2	2,2	1,8	1,9	-3,9	-2,0
Włochy	15,2	11,3	12,5	8,6	10,1	-4,7	-3,3

I hipoteza, II hipoteza

Źródło: „Economic Bulletin for Europe” 1979, Vol. 30, nr 2, s. 34.

Generalnie jednak zmiany zatrudnienia w rolnictwie nie będą miały większego wpływu na rynek pracy. W stosunku do poprzednich lat mniejsza liczba robotników odpłynie z tego sektora.

Zmniejszenie udziału sektora drugiego w globalnym zatrudnieniu będzie następowało przede wszystkim pod wpływem procesów racjonalizacji, którym szczególnych impulsów nada zastosowanie osiągnięć elektroniki, oraz zachodzące zmiany w międzynarodowym podziale pracy. Obydwa czynniki będą przede wszystkim odnosiły się do branż intensywnych płacowo, z niską wydajnością pracy. Przewiduje się, że rosnący koszt energii i surowców, obawa przekroczenia bariery tolerancji społecznej w razie zwiększenia napływu obcych robotników, a także postępująca degradacja środowiska naturalnego — będą przyspieszały proces delokalizacji przemysłu do krajów rozwijających się. Pewne znaczenie mogą mieć także coraz energiczniej wysuwane przez te kraje, postulaty wprowadzenia „nowego ładu ekonomicznego”. Proces przesunięć obejmie głównie przemysł tekstylny, odzieżowy, skórzany, obuwniczy, ceramiczny, szklarski, metalurgiczny i pewne branże przemysłu elektrotechnicznego. Przewiduje się, że tylko w RFN do 1985 r. wskutek tego procesu około 10% zatrudnionych w przemyśle przetwórczym straci pracę<sup>4</sup>.

Natomiast należy liczyć się z dalszą względną i absolutną ekspansją sektora trzeciego. Wzrost zatrudnienia będzie wykazywała przede wszystkim administracja państwowa i usługi publiczne.

TABELA 3

Zatrudnienie w administracji państwowej i usługach publicznych państw EWG w latach 1975 - 1985 (w %)

Kraj	Udział w globalnym zatrudnieniu			Przeciętna roczna stopa wzrostu
	1975	1980	1985	1980 - 1985
Belgia	9,7	10,4	11,1	2,5
Dania	21,0	22,9	24,6	2,0
Francja	12,6	13,4	14,2	2,3
Holandia	16,1	17,2	18,3	2,8
RFN	10,6	11,5	12,5	2,3
W. Brytania	19,3	20,7	22,2	2,3
Włochy	14,1	15,6	17,4	3,1

Zródło: „Economic Bulletin for Europe” 1979, Vol. 30, nr 2, s. 34.

Zmiany zatrudnienia będą zatem zgodne z długookresowym trendem wynikającym z przemian w strukturze popytu i z sektoralnych dyferencji wydajności.

<sup>4</sup> U. Hiemenz, K. W. Schatz, *Internationale Arbeitsteilung als Alternative zur Ausländerbeschäftigung — der Fall der Bundesrepublik Deutschland*. „Die Weltwirtschaft” 1977, Heft 1, s. 56.

Rozwój sfery usług nie zapewni jednak pracy wszystkim zwolnionym wskutek zmian strukturalnych oraz nowo wstępującym na rynek pracy, zwłaszcza że przewiduje się, po 1990 r. sfera usług utraci swoje znaczenie kompensacyjne w stosunku do pozostałych sektorów gospodarki. Racjonalizacja i postęp innowacyjny spowodują nie tylko zwolnienie tempa wzrostu czy stagnację zatrudnienia w tym sektorze, ale nawet absolutny jego spadek<sup>5</sup>.

Szybszy wzrost pracointensywnej sfery usług aniżeli sektora przemysłowego będzie oddziaływał na ogólnospołeczną wydajność pracy, której stopa wzrostu ulegnie przez to osłabieniu. Na zmniejszenie tempa wzrostu wydajności, w stosunku do okresu poprzedniego, będzie oddziaływać także obniżenie możliwości zbytu krajowego pewnych branż. Nastąpi to wskutek występowania tendencji do spadku wzrostu liczby ludności we Wspólnocie przy względnym nasyceniu popytu na trwałe dobra konsumpcyjne. Zmniejszenie rozmiarów produkcji branż wytwarzających te dobra uniemożliwi realizację efektu skali, który w przeszłości był osiąganym dzięki korzystnej — z punktu widzenia kosztów — wielkości przedsiębiorstw, w następstwie wysokiej stopy wzrostu<sup>6</sup>.

Procesy te będą częściowo niwelowały, wspomniane wcześniej, niekorzystny wpływ na zatrudnienie słabego wzrostu produkcji. Jeżeli bowiem przyrost wydajności jest większy aniżeli stopa wzrostu gospodarczego, to przy niezmiennym czasie pracy siła robocza zostaje zwolniona.

Ekspert Komisji Ekonomicznej ONZ obliczyli, jaki powinien być wzrost produkcji, wydajności i zatrudnienia w sferze pozarolniczej działalności gospodarczej, aby zapewnić do 1985 r. miejsca pracy dla przypadającej na ten okres liczbie osób w wieku produkcyjnym<sup>7</sup>.

Osiągnięcie ustalonych parametrów w świetle obecnej sytuacji gospodarczej i prognozowanego rozwoju nie wydaje się prawdopodobne. Podobne obliczenia zostały przeprowadzone przez OECD. Według nich, gdyby tempo wzrostu gospodarczego we Francji wynosiło przeciętnie rocznie 5,70%, to w 1985 r. bezrobocie zmniejszyłoby się do 2,50%, w RFN — przy 4,50% — wynosiłoby 2,50%, w W. Brytanii — przy 3,50% — wynosiłoby 2,70%, a we Włoszech — przy 5,70% — wynosiłoby 30%<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> N. Behar, *Zu den Veränderungen des Faktors Arbeitskraft im kapitalistischen Reproduktionsprozess*. „IPW Berichte” 1977, nr 3, ss. 59-61.

<sup>6</sup> „Europa” 1979, nr 5, s. 9; nr 6, s. 22; K. Eckerle, *Die mittelfristige Entwicklung von Angebot und Nachfrage nach Arbeitskräften*. „Wirtschaftsdienst” 1978, nr VII, s. 366.

<sup>7</sup> Sfera gospodarki poza rolnictwem, administracją państwową i usługami publicznymi zatrudniająca około 80% ogółu siły roboczej.

<sup>8</sup> „Biuletyn Ekonomiczny” 1979, nr 1118, s. 21.

TABELA 4

Wzrost produkcji, wydajności i zatrudnienia w pozarolniczej sferze działalności gospodarczej krajów EWG niezbędne do przyjęcia zwiększonego potencjału siły roboczej w latach 1975 - 1985 (Przeciętne roczne tempo wzrostu w %)

Kraj	1975 - 1980						1980 - 1985			
	Produkcja		Wydajność		Zatrudnienie	Produkcja		Wydajność		Zatrudnienie
	A	B	A	B		A	B	A	B	
Belgia	5,0	5,3	4,1	4,4	0,9	4,8	5,0	4,0	4,2	0,8
Dania	4,1		3,6		0,5	4,1		3,6		0,5
Francja	5,7	5,2	4,4	4,0	1,2	5,5	4,9	4,4	3,8	1,1
Holandia	6,1		4,6		1,4	6,3		4,7		1,5
RFN	4,4	5,4	3,8	4,8	0,6	4,4	5,4	3,8	4,8	0,6
W. Brytania	3,9	4,2	3,5	3,8	0,4	4,4	4,5	3,8	3,9	0,6
Włochy	5,5	5,2	4,4	4,1	1,1	5,5	5,2	4,4	4,2	1,1

A-I hipoteza, B-II hipoteza.

Źródło: „Economic Bulletin for Europe” 1979, Vol. 30, nr 2, s. 36.

Według prognozy wspomnianego już Instytutu Battelle, bezrobocie w głównych krajach EWG do 1990 r. utrzyma się na prawie niezmiennym poziomie.

TABELA 5

Bezrobocie w głównych państwach EWG w latach 1970 - 1990 (w mln)

Kraj	1970	1980	1985	1990
Francja	0,5	1,5	1,6	1,6
RFN	0,2	1,0	0,9	0,8
W. Brytania	0,6	1,5	1,4	1,3
Włochy	1,1	1,8	1,7	1,3

Źródło: „Futuribles 2000” 1979, nr 29, s. 12.

Prognozy instytutów badawczych (*Institut für Wirtschaftsforschung* — München, *Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung* — Berlin) zakładają nawet znacznie wyższy poziom bezrobocia w odniesieniu do RFN aniżeli Instytut Battelle. Według nich, do 1985 r. bezrobocie przekroczy granicę 1,5 mln osób<sup>9</sup>. Ten ostatni szacunek nie należy zresztą do najwyższych<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> B. Claus, *Arbeitsmarktpolitische Auswirkungen eines Beitritts südeuropäischer Länder zur EG und Konsequenzen für die Freizügigkeit der Arbeitnehmer. w: Zur Erweiterung der Europäischen Gemeinschaft in Südeuropa*. Berlin 1978, s. 83.

<sup>10</sup> Por. L. Hüll, K. P. Möller, *Arbeitsmarktperspektiven für die achtziger und neunziger Jahre*. „Wirtschaftsdienst” 1978, nr XI, s. 579; „Wirtschaftswoche” 1979, nr 29, ss. 41 - 42.

Ograniczenie bezrobocia w krajach EWG będzie utrudniał przewidywany rozwój podaży siły roboczej. W następstwie wysokiej stopy urodzeń w latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych stosunkowo dużo młodych ludzi do 1985 r. wejdzie na rynek pracy. Jednocześnie roczniki osiągające wiek emerytalny będą względnie mniej liczne z powodu niskiej stopy urodzeń w okresie I wojny światowej.

TABELA 6

Rotacja osób w wieku aktywności zawodowej w EWG w latach 1975 - 1988  
(w mln)

Rok	Osoby, które ukończyły 16 lat	Osoby, które ukończyły 65 lat	Różnica
1975	4,0	2,7	1,3
1980	4,4	2,5	1,9
1981	4,3	2,0	2,3
1982	4,3	2,0	2,3
1983	4,2	1,9	2,3
1984	4,1	2,3	1,8
1985	4,0	3,3	0,7
1988	3,8	3,1	0,7

Źródło: H. Salowsky, *Gezielte Massnahmen für arbeitslose Jugendliche*, „Arbeit und Sozialpolitik” 1978, nr 6, s. 229; „Euroforum” 1978, nr 12, Annex 2, s. 1 (dla lat 1981, 1983, 1985).

Jednakże już od połowy lat osiemdziesiątych nastąpi zmiana trendu. Niska od połowy lat sześćdziesiątych stopa urodzeń w większości krajów Europy zachodniej będzie przyczyniała się do spadku wzrostu rozmiarów populacji w wieku zdolności do pracy. Jeżeli w latach 1975 - 1985 liczba osób aktywnych zawodowo w EWG wzrośnie o 9,7 mln, to w następnym dziesięcioleciu tylko o 6 mln<sup>11</sup>.

Wzrost liczby aktywnej zawodowo ludności do 1985 r. będzie następował szybciej niż całej populacji. Największa różnica pomiędzy wzrostem populacji a wzrostem ludności w wieku aktywności zawodowej wystąpi w W. Brytanii i RFN. W W. Brytanii populacja wzrośnie o 0,4 mln, podczas gdy siła robocza o 1,9 mln. Natomiast w RFN populacja wzrośnie o 1,4 mln, podczas gdy siła robocza o 2 mln. We Francji, Włoszech i Danii ogólny wzrost populacji będzie faktycznie równy wzrostowi

<sup>11</sup> *Arbeitsmarktprobleme durch EG-Erweiterung*. „DIW Wochenbericht” 1978, nr 51/52 s. 486; D. H. Freedman, *Employment perspectives in industrialised market economy countries*. „International Labour Review” 1978, Vol. 117, nr 1, s. 8.

siły roboczej. Jedynym krajem, gdzie wzrost siły roboczej będzie niższy niż całej populacji, jest Irlandia<sup>12</sup>.

Prognozy podaży siły roboczej zakładają dalszy wzrost aktywności zawodowej kobiet. Rozwój sektora usług, pracy w niepełnym wymiarze godzin, mechanizacja czynności w gospodarstwie domowym, produkcja artykułów spożywczych częściowo już przetworzonych oraz postępy emancypacji będą powodować utrzymanie rosnącego trendu podaży kobiecej siły roboczej<sup>13</sup>. We wszystkich krajach, z wyjątkiem W. Brytanii i Danii, wpływ zmian aktywności zawodowej kobiet na wzrost siły roboczej będzie wyższy niż w latach 1975 - 1980. Źródłem wzrostu kobiecej siły roboczej w większym stopniu będzie zwiększenie aktywności zawodowej aniżeli oddziaływanie czynnika demograficznego. Tylko w Danii, Francji i RFN wystąpi odwrotne zjawisko.

W celu zmniejszenia dysproporcji pomiędzy podażą a popytem na siłę roboczą przewiduje się wprowadzenie różnych form dalszego skrócenia czasu pracy, przedłużenie okresu kształcenia, obniżenie granicy wieku przy przejściu na emeryturę itp. W Belgii przewiduje się wprowadzenie 36-godzinnego tygodnia pracy już przed końcem 1981 r.<sup>14</sup>. W RFN oczekuje się, że do 1990 r. 5% dotychczas zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin powinno przejść na pracę częściową, urlop wypoczynkowy powinien ulec wydłużeniu o 10 dni, a tygodniowy czas pracy skróceniu o dwie godziny<sup>15</sup>. W Holandii postuluje się wprowadzenie 4,5-dniowego tygodnia pracy, wydłużenie urlopu i przejście na emeryturę od 62 roku życia<sup>16</sup>. Realizacja tych zamierzeń może w pewnym stopniu odciążyć rynek pracy krajów EWG, jednakże nie sprawdzi bezrobocia do poziomu lat sześćdziesiątych.

#### ROZMIARY PRZYSZŁEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA OBCĄ SIŁĘ ROBOCZĄ

Krótką historią nowoczesnej migracji siły roboczej potwierdza opinię o wysokiej niepewności prognozowania wynikającej z tempa zmian naukowo-technicznych, społecznych i gospodarczych. Jeżeli jeszcze w późnych latach pięćdziesiątych wydawało się, że migracja jest zjawiskiem przejściowym i w istotnym stopniu uwarunkowanym koniunk-

<sup>12</sup> „Euroforum” 1978, nr 12, Annex 2, s. 1.

<sup>13</sup> „Europa” 1979, nr 5, s. 9; N. Behar, *op. cit.*, ss. 59 - 61.

<sup>14</sup> „The Economist” 1979, nr 70 - 76, s. 77.

<sup>15</sup> L. Hüll, K. P. Möller, *op. cit.*, s. 580.

<sup>16</sup> R. Dale, *Die politische Lage in Holland*. „Europäische Rundschau” 1979, nr 1, s. 101.

tura, to w latach sześćdziesiątych i z początkiem lat siedemdziesiątych paralelnie do jej rozwoju nakreślono jej zupełnie odmienne perspektywy. Pomiedzy tymi przeciwstawnymi ujęciami mieści się pogląd (stanowiący wyraz obecnej polityki migracyjnej państw EWG), że rozmiarami zatrudnienia obcych robotników można ze względną dowolnością sterować i osiągnąć ustaloną wielkość docelową.

Obecna sytuacja wykazuje błędność prognoz zakładających znaczny deficyt siły roboczej w przemysłowych krajach EWG w latach osiemdziesiątych i uwarunkowanych nim rozmiarów migracji<sup>17</sup>. Rozwój migracji w latach osiemdziesiątych uzależniony będzie m. in. od czynników ekonomicznych, co do których kształtowania się w najbliższej przyszłości oceny są raczej pesymistyczne.

W imigracyjnych krajach EWG występuje powszechnie tendencja do utrzymania liczby cudzoziemskich robotników poniżej dotychczasowego poziomu nawet przy założeniu poprawy warunków ekonomicznych. Częściowo jest to skutek wysokiego poziomu bezrobocia, częściowo społecznych problemów asocjacji w miejscach dużej koncentracji obcokrajowców. Przejawem tej tendencji jest restrykcyjna polityka państw EWG nastawiona nie tylko na zahamowanie dopływu nowych robotników, ale także na zmniejszenie ich obecnej liczby w krajach Wspólnoty. Ze względu na społeczne napięcia, nieadekwatną infrastrukturę wskazywano — nawet już przed recesją — że kraje zatrudniające cudzoziemców mogą nie podtrzymywać dłużej *laissez-faire* polityki migracyjnej<sup>18</sup>. Także przewidywany wzrost podaży krajowej siły roboczej do 1985 r. nie będzie sprzyjać dokonaniu zwrotu w polityce migracyjnej. Późniejsza zmiana sytuacji w tym zakresie w warunkach wyraźnego bezrobocia i słabego popytu nie może mieć istotnego wpływu na zatrudnienie obcokrajowców. Szereg czynników sprawia jednak, że całkowita likwidacja zatrudnienia cudzoziemców jest niemożliwa, a pewne jego rozmiary są niezależne od polityki migracyjnej rządów. W krajach migracyjnych, pomimo wysokiego bezrobocia, istnieje szereg wolnych miejsc pracy, do obsadzenia których trudno znaleźć chętnych wśród ludności miejscowej. Brak popytu ze strony krajowej siły roboczej występuje w stosunku do tzw. społecznie niepożądanych zajęć (*socially undesirable jobs*), tj. do pewnych zajęć w rolnictwie, do pracy taśmowej i szczególnie do pracy w specyficznych działach usług. Na uwagę zasłu-

<sup>17</sup> Por. G. Schiller, *op. cit.*, ss. 258 - 259; W. R. Böhring, *Migrant for Employment Project Future Demand for Migrant Workers in Western Europe*. ILO, Geneva 1976, s. 26; H. Werner, *Freizügigkeit der Arbeitskräfte und Wanderungsbewegungen in den Ländern der Europäischen Gemeinschaft*. Sonderdruck aus: „Mitteilungen aus der Arbeitsmarkt und Berufsforschung” 1973, nr 4, s. 332.

<sup>18</sup> J. Salt, H. Clout, *Migration in Post-War Europe*. Oxford 1976, s. 222.



guje również fakt, że skrócenie czasu pracy, przedłużenie kształcenia, obniżenie wieku emerytalnego i inne tego typu przedsięwzięcia będą nadal kontynuowane. Wprawdzie w celu zmniejszenia bezrobocia, ale w okresach spadku dopływu krajowej siły roboczej, przedsięwzięcia te będą działać jako stymulatory popytu na obcych robotników.

Do najważniejszych — obok wyżej wymienionych — przyczyn, które powodują, że radykalne zmniejszenie rozmiarów obcego zatrudnienia w krajach EWG nie jest możliwe, należy swoboda migracji w odniesieniu do obywateli krajów EWG (*Die Freizügigkeit der Arbeitskräfte*), względy polityczne w stosunku do obywateli innych krajów oraz to, że poważna liczba dłużej pozostających na emigracji osób uzyskała prawo stałego pobytu. W W. Brytanii dodatkowo oddziałują jej postkolonialne zobowiązania.

Wydłużenie okresu pobytu nie tylko wpływa stabilizująco na rozmiary zatrudnienia cudzoziemców, ale prowadzi także do stałego wzrostu populacji obcokrajowców. Imigranci sprowadzają swoje rodziny, a ponadto wykazują względnie wysoki przyrost naturalny. Dlatego, pomimo utrzymania wprowadzonych w 1973 — 1974 r. restrykcji imigracji i pewnego obniżenia się poziomu obcego zatrudnienia, jaki w związku z tym nastąpił, liczba obcokrajowców w EWG stale wzrasta<sup>19</sup>.

Drastyczne zmniejszenie rozmiarów obcego zatrudnienia jest prawie niemożliwe, a przy tym — wydaje się również niecelowe. Badania przeprowadzone przez OECD wykazały, że krótkookresowy, imponujący efekt restrykcji imigracji może prowadzić zwłaszcza do większego bezrobocia wśród robotników krajowych<sup>20</sup>. Zatrudnienie cudzoziemców ma bowiem nie tylko charakter substytucyjny, ale nawet w znacznie większym stopniu komplementarny. Makroekonomiczna analiza dokonana, we Francji wykazała, że zmniejszenie zatrudnienia obcych pracowników dałoby niewielką korzyść bezrobotnym Francuzom. Redukcja 250 tys. obcych robotników w przeciągu 5 lat zwolniłaby tylko około 80 tys. miejsc dla tuziemców<sup>21</sup>.

Z prognozy zatrudnienia obcych robotników, uwzględniającej zapotrzebowanie poszczególnych sektorów, wynika, że w rolnictwie krajów EWG ich liczba aż do 2000 r. może kształtować się na obecnym poziomie. W przemyśle przetwórczym rozmiary ich zatrudnienia w najbliższych latach nie powinny się zmienić ze względu na to, że więcej „społecznie niepożądanych zajęć” zostanie porzuconych przez pracowników miejscowych aniżeli likwidowanych przez racjonalizację i postęp tech-

<sup>19</sup> „Problemy społeczne świata kapitalistycznego” Warszawa, 1979, nr 142, s. 17.

<sup>20</sup> „The Economist” 1977, nr 6990, s. 60.

<sup>21</sup> *Sopemi 1976. Report OECD*, s. 7.

niczny. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych rozmiary *socially undesirable jobs* w przemyśle będą wykazywać wyraźnie tendencję malejącą. Oznaczać to będzie spadek popytu w tym sektorze o 20%. Natomiast w usługach publicznych wraz z ich rozwojem aż do 1990 r. liczba cudzoziemców będzie rosła<sup>22</sup>. Część zwolnionych z drugiego sektora zapewne znajdzie zatrudnienie w usługach. W sumie jednak z intersektoralnej projekcji popytu na obcych robotników nie wynikają wnioski, które przemawiałyby za ponowną rekrutacją siły roboczej za granicą. Pomimo tego, obca populacja w krajach EWG będzie dalej rosła powodując potencjalny wzrost siły roboczej.

We Francji, podobnie jak w innych krajach EWG, planuje się przyszły wzrost oprócz tylko na pozostającej w kraju populacji; przecież co roku przyjeżdża 50 tys. żon i dzieci robotników cudzoziemskich<sup>23</sup>. W RFN przewiduje się, że w najbliższych latach przybędzie jeszcze około 700 tys. dzieci i młodzieży. Ponadto każdego roku wchodzi w wiek aktywności zawodowej około 40 - 50 tys. młodych obcokrajowców. Wzdłuż przewidywać, ta liczba do 1989 r. wzrośnie do 80 tys., bez uwzględnienia imigracji<sup>24</sup>.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN opracowało długookresową wielowariantową prognozę zatrudnienia cudzoziemców. Przy założeniu, że RFN nie będzie udzielała zezwoleń na imigrację, tylko w wyniku przyrostu naturalnego liczba ich do 2030 r. zwiększy się do 5 mln (obecnie 3,9 mln). Jeżeli co roku będzie imigrowało 50 tys. obcokrajowców, to liczba ich wzrośnie do 8 mln. Gdyby jednak corocznie przyjeżdżało 100 tys. osób, to w 2030 r. będzie ich 12,1 mln. Ostatni wariant, przy przyjętych założeniach, jest najbardziej prawdopodobny, ponieważ imigracja obecnie jest nawet wyższa. Za 50 lat co czwarty mieszkaniec RFN byłby cudzoziemcem, a wśród młodzieży — podobnie jak w całej Europie zachodniej — co trzeci<sup>25</sup>.

Te dane w świetle innych prognoz wydają się jednak zawyżone. Zachodniobermberski *Deutsches Institut für Wirtschaftsforschung* przewiduje, że liczba obcokrajowców, która w 1975 r. wynosiła 4 050 tys. będzie powoli ulegała zmniejszeniu. W 1980 roku wyniesie 3 970 tys., w 1985 r. 3 980 tys., a w 1990 r. — 3 930 tys. W 2000 r. z ogólnej liczby 3 780 tys. cudzoziemców 2 000 tys. będzie aktywnych zawodowo<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> W. R. Böhring, *op. cit.*, s. 25; *The Migratory Chain OECD*. Paris 1978, s. 13.

<sup>23</sup> *Sopemi 1976, op. cit.*, s. 7.

<sup>24</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 1979, nr 273, s. 2.

<sup>25</sup> „The Economist” 1977, nr 6990, s. 60.

<sup>26</sup> „DIW Wochenbericht” 1978, nr 50, s. 478; „Wirtschaftswoche” 1978, nr 52,



Przewidywania odnoszące się do całej EWG zakładają natomiast znaczny wzrost liczby obcokrajowców nawet bez dalszej imigracji, tzn. przy utrzymaniu dotychczasowych restrykcji. Zdaniem Komisji EWG, liczba cudzoziemskich pracowników, wynosząca około 12,5 mln wraz z członkami rodzin, wzrośnie w 1985 r. do 18 mln<sup>27</sup>.

#### MIGRACJA SIŁY ROBOCZEJ A PERSPEKTYWY ROZSZERZENIA EWG

Proces ekspansji przestrzennej EWG na obecnym etapie objął kraje, których bardzo istotnym lub nawet najważniejszym elementem związków ze Wspólnotą jest migracja siły roboczej. W 1973 r. więcej niż jedna trzecia hiszpańskich emigrantów, 30% portugalskich i ponad 50% greckich przebywała w krajach EWG. Liczba ich wynosiła 1 441 tys., co stanowiło około 22% obcej siły roboczej w EWG. W 1976 r. było ich jednak 1 256 tys.<sup>28</sup>

Najbardziej zaawansowanym spośród tych krajów w procesie integrowania się z EWG jest — jak wiadomo — Grecja. Zasadniczo już wraz z podpisaniem w dniu 28 maja 1979 r. w Atenach układu o przystąpieniu do EWG państwo to stało się dziesiątym członkiem Wspólnoty. Układ nabrał mocy obowiązującej od 1 stycznia 1981 r., a dostosowanie gospodarki greckiej do warunków EWG będzie wymagało — z pewnymi wyjątkami — pięcioletniego okresu przejściowego. Wyjątek stanowi wprowadzenie siedmioletniego okresu przejściowego odnośnie do rozciągnięcia swobody migracji również na Greków. To postanowienie jest wynikiem kompromisu pomiędzy żądaniem Grecji, aby ten okres ograniczyć do pięciu lat a żądaniem RFN, aby przedłużyć go do 12 lat<sup>29</sup>.

Rozwiązanie zastosowane w stosunku do Grecji prawdopodobnie będzie miało charakter modelowy przy przyjmowaniu do EWG także Portugalii i Hiszpanii. Oficjalne negocjacje dotyczące przyjęcia Portugalii rozpoczęły się 17 października 1978 r., zaś Hiszpanii 5 lutego 1979 r. Spośród tych trzech państw Hiszpania wydaje się być najbardziej odległa od momentu połączenia z EWG, pomimo względnie najmniejszej różnicy w poziomie rozwoju gospodarczego w stosunku do EWG, Komisja EWG uważa, że z racji znacznego potencjału gospodarczego i lud-

ss. 36 - 37. Podobne dane zawiera trójwariantowa prognoza G. Buttlera i B. Hofa z *Institut Deutschen Wirtschaft (I W Trends Köln 1977, nr 2, s. 25)*.

<sup>27</sup> „The Economist” 1977, nr 6990, s. 60.

<sup>28</sup> „The second enlargement of the European Community European Documentation” 1979, nr 5, s. 21.

<sup>29</sup> I. Brandenburg, *Griechenland — zehntes Mitglied der EG*. „IPW Berichte” 1979, nr 1, ss. 49 - 50.

nościowego tego kraju wymagany jest dłuższy okres dostosowawczy. Przypuszcza się, że jeżeli formalne członkostwo Hiszpania może otrzymać w 1982 r. lub 1983 r., to urzeczywistnienie swobody migracji siły roboczej, ruchu towarów i wspólnego rynku rolnego będzie wymagało nawet 10 lat<sup>30</sup>.

W obecnych rozważaniach na temat rozszerzenia EWG nie jest brana pod uwagę Turcja. Zacołanie gospodarcze tego kraju, ogromne bezrobocie i inflacja sprawiają, że Turcji niełatwo byłoby spełnić warunki niezbędne do przyjęcia na członka Wspólnoty.

Najważniejszym postulatem Turcji pod adresem EWG było wprowadzenie swobody migracji siły roboczej. Zgodnie z porozumieniem o aso- cjacji, robotnicy tureccy mieli stopniowo uzyskać swobodę migracji aż do całkowitego zniesienia restrykcji w 1986 r. Drastyczna zmiana sytuacji gospodarczej w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych i utrzymujące się na rynkach pracy państw EWG poważne bezrobocie spowodowało zamrożenie działań w tym kierunku. Na usztywnienie stanowiska EWG, a zwłaszcza RFN, wpłynęła w istotnym stopniu ocena potencjału migracyjnego Turcji. W 1977 r. na listach oczekujących na wyjazd do RFN wpisanych było około 2 mln Turków<sup>31</sup>.

Względy polityczne i strategiczne powodują jednak, że EWG nie chce ryzykować utraty wpływów w tym rejonie Europy. Dlatego też Turcji zostały przyrzeczone ustępstwa w innych sferach, przy czym zrównanie robotników tureckich z pracobiorcami z EWG w zakresie opieki socjalnej zinterpretowano jako pierwszy krok wiodący w kierunku wprowadzenia swobody migracji. Rozluźnienia ustanowionego w 1973 r. zakazu werbunku nie bierze się jednak pod uwagę<sup>32</sup>.

Urzeczywistnienie swobody migracji w stosunku do Grecji w przewidzianym układem terminie, tj. w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, wydaje się prawdopodobne. Jak już wcześniej zaznaczono, lata 1985 - 1990 będą okresem spadku podaży krajowej siły roboczej w państwach EWG. Ponadto przystąpienie Grecji nie powinno wpływać w dostrzegalny sposób na rynek pracy EWG, przede wszystkim ze względu na niewielki potencjał ludnościowy tego kraju. Grecka emigracja, która w 1960 r. wynosiła około 100 tys. osób rocznie, w 1975 r. spadła do 20 tys.<sup>33</sup>. Niewykluczone jednak, że w pierwszym okresie po wprowadzeniu swobody migracji uległaby zwiększeniu. Ekspertci przewidują, że zniesienie ograniczeń celnych może spowodować likwidację około

<sup>30</sup> „The Economist” 1978, nr 7044, s. 51.

<sup>31</sup> „Europa Archiv” 1977, nr 8, s. 255; 1977, nr 19, s. 649.

<sup>32</sup> B. Claus, *op. cit.*, s. 103.

<sup>33</sup> „The Economist” 1977, nr 6990, ss. 60 - 61.

30% małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią dominującą formę w przemyśle Grecji<sup>34</sup>.

Groźba znacznych zwolnień siły roboczej występuje we wszystkich krajach kandydackich. Nacisk konkurencji „dawnych” członków EWG oraz likwidacja dotychczasowej ochrony rynku wraz z niezbędną racjonalizacją przemysłu, cofaniem się sektora rolniczego będą powodowały zwiększenie nacisku na rynek pracy. Najbardziej prawdopodobny wariant zmian strukturalnych, oparty na prostej ekstrapolacji trendu, zakłada w najbliższym pięcioleciu (1980 - 1985) spadek zatrudnienia w rolnictwie Grecji przeciętnie rocznie o 4,5%, Hiszpanii o 3,4%, Portugalii o 2,9%<sup>35</sup>. Pomimo także pewnych pozytywnych impulsów dla wzrostu zatrudnienia, które mogą wynikać z liberalizacji handlu, wydaje się, że gospodarki tych krajów nie będą w stanie wchłonąć rosnącej podaży siły roboczej wskutek wzrostu demograficznego i zmian strukturalnych.

Restrykcje imigracji do EWG oraz pogorszenie sytuacji na rynku pracy (w 1978 r. w Hiszpanii było 300 tys. bezrobotnych, a w Portugalii około 0,5 mln w 1976 r.) spowodowało wzrost potencjału migracyjnego. Według danych *Instituto Espanol de Emigracion* potencjał migracyjny od chwili wstrzymania werbunku do 1979 r. w Hiszpanii spiętrzył się do 400 tys. osób. Przewiduje się, że w następnych latach co roku 140 tys. osób będzie chciało podjąć pracę za granicą<sup>36</sup>. Rozwiązanie problemu „od zewnątrz”, tj. przez rozciągnięcie na te kraje zasady swobody migracji, też nie wydaje się możliwe. Panuje słuszne przekonanie, że w istniejącej sytuacji dałoby to tylko co najwyżej inny podział bezrobocia a nie dodatkowe miejsca pracy<sup>37</sup>.

Pomijając względy merytoryczne, także formalnie takie rozwiązanie obecnie jest nieprawdopodobne. Pomimo wyraźnego zainteresowania czy nawet nacisku politycznego państw — kandydatów na wprowadzenie swobody migracji urzeczywistnienie tego postulatu odnośnie do Portugalii i Hiszpanii, podobnie jak i Grecji, będzie wymagało dłuższego okresu przejściowego. Nawet ostateczne ustalenie terminu nie daje gwarancji, że to nastąpi. Przykład Turcji wskazuje, że ważniejszym czynnikiem od zobowiązań jest sytuacja na rynku pracy. Swoboda migracji siły roboczej tym szybciej może być wprowadzona, im mniej państwa kandydackie będą tym zainteresowane, tzn. im skuteczniej rozwiążą problemy własnych rynków pracy.

<sup>34</sup> „IPW Berichte” 1979, nr 10, s. 50.

<sup>35</sup> „Economic Bulletin”, *op. cit.*, s. 34.

<sup>36</sup> „The second enlargement”..., *op. cit.*, s. 13; *Arbeitsmarktprobleme durch EG — Erweiterung*, *op. cit.*, s. 485.

<sup>37</sup> B. Claus, *op. cit.*, s. 105.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że migracja w formie i rozmiarach, jakie osiągnęła w niedawnej przeszłości, już się nie powtórzy. Wskazuje na to rozwój sytuacji ekonomicznej, demograficznej i rynku pracy imigracyjnych państw EWG. Także względy społeczne przemawiają przeciwko dalszemu napływowi obcokrajowców. Tym niemniej populacja cudzoziemskich pracowników w EWG w najbliższych latach prawdopodobnie będzie rosła nadal, a to w wyniku imigracji członków rodzin i przyrostu naturalnego. Otwarcie rynku pracy EWG dla nowo wstępujących państw, pod presją względów politycznych, tych układów także nie będzie mogło zmienić.